

MONIKA DOROTA FILIŃSKA

Między teorią a praktyką: Bogactwo współczesnych teorii twórczości a możliwości jego wykorzystania w terapii skoncentrowanej na wyzwaniu aktywności twórczej osób z niepełnosprawnością

Bogactwo współczesnych teorii twórczości jest ogromne. Zjawisko twórczości znajduje się w polu zainteresowania psychologów, pedagogów, antropologów, socjologów, filozofów. A samo pojęcie twórczości, nadal budzi wiele kontrowersji wśród naukowców, ze względu na ogromne trudności w jego zdefiniowaniu, którego powodem jest niemal powszechne użycie w tekstach naukowych wielu dyscyplin, jak i w mowie potocznej, choć można powiedzieć, że na gruncie psychologii czy pedagogiki jest ono coraz lepiej opisane.

Jednocześnie w dalszym ciągu, w zależności od orientacji badawczej, czy teoretycznej, autorzy opisują pojęcie twórczości w kontekście wytworu, procesu twórczego, osoby twórcy, czy też czynników zewnętrznych wpływających na aktywność twórczą. Wielu badaczy odwołuje się do konieczności budowy systemowego ujęcia twórczości, które polega na uwzględnieniu w procesie twórczym czynników działających łącznie i wchodzących we wzajemne interakcje. Keith Swayer postuluje, aby rozwijać interdyscyplinarne podejście do twórczości i zapraszać do badań oprócz psychologów, również socjologów, antropologów, pedagogów, dzięki czemu wspólnymi siłami można by tworzyć naukę o twórczości – „kreatologię” (science of creativity).

W Polsce, przykładem systemowego ujęcia twórczości w perspektywie zarówno psychologicznej, socjologicznej, jak i kulturowej, jest koncepcja transgresji J. Kozielskiego, czy też koncepcja interakcyjnej przestrzeni twórczości jednostki M. Stasiakiewicza¹. Wśród wielu innych ujęć systemowych należy wymienić także koncepcję twórczego „inwestowania” R. Sternberga i T. Lubarta, która dla wyjaśnienia pojęcia twórczości odwołuje się do metafory kupowania i sprzedawania akcji na rynku papierów wartościowych („tanio kupić, by drogo sprzedać”). Systemowa teoria twórczości A. Csikszentmihalyi, wyjaśnia zjawisko twórczości w kontekście warunków historycznych, społecznych i osobowościowych. Uwzględnia 3 główne systemy: społeczny – wyznaczający pole działania, kulturowy – wyznaczający dziedzinę działania/aktywności, jednostkę z wyposażeniem genetycznym oraz doświadczeniami życiowymi.

Bardzo ciekawy model opracował Stanisław Popek. Opiera się on na triadzie zdolności intelektualnych, uzdolnień specjalnych i uzdolnień twórczych. Wchodzą one ze sobą w interakcje o różnym nasileniu uzyskując nie postać aktywną dzięki motywacyjnej i emocjonalnej sferze osobowości i sprzyjających warunkach środowiska społeczno-kulturowego².

Jednakże środowisko samo w sobie nie jest w stanie spowodować zmian rozwojowych. Wpływ środowiska jest o tyle ważny, że przyspiesza i ułatwia zmiany. Równie istotne jest tutaj całościowe spojrzenie na proces rozwoju badanej jednostki. Należy pamiętać, że psychologia twórczości bada rozwój poszczególnych zdolności, lub rozwój jednostki w wybranym kontekście, chociażby rozwój twórczości, w czasie „kryzysów rozwojowych”, które mogą negatywnie wpływać na twórczy rozwój jednostki. Jednak, jeżeli w odpowiednim momencie pojawi się właściwa interwencja, okres ten może zostać wykorzystany do przejścia do fazy następnej, o wyższym zintegrowanym poziomie rozwoju³.

Krzysztof Szmidt kładzie silny nacisk na znaczenie procesu twórczego postawę twórczą. W dążeniu do osiągnięcia szeroko pojętej postawy twórczej rozróżniają cele skupione wokół sfer: poznawczej, emocjonalno-motywacyjnej i działaniowej, szczególnej aktywności twórczej.

Należy jednak zauważyć, że mimo prężnego działania psychologii twórczości jako nauki w Polsce, pedagogika, jak dość ostro zauważa Szmidt, nie

dopracowała się własnych metod badań twórczości, co powinno być powodem do zastanowienia naukowego, ale z drugiej strony jest to jeszcze jeden dobry pretekst do podjęcia odważnych działań naukowych w tym zakresie i szansa na zintensyfikowanie prac metodologicznych zmierzających do rozpoznania, opisanie i wyjaśnienia istoty rozwoju kreatywności dzieci, młodzieży i dorosłych⁴.

(...) Pedagodzy zwracają lub powinni zwracać szczególną uwagę na aspekt stymulatorów i inhibitorów twórczości, tam bowiem tkwią źródła interesujących problemów pedagogicznych, dotyczących edukacyjnych uwarunkowań rozwoju twórczości, choć, co oczywiste, nie powinni oni tracić z oczu pozostałych wymiarów badania twórczości, ażeby nie popaść w pułapkę redukcjonizmu badawczego, jaki moim zdaniem stał się udziałem psychologów twórczości⁵.

Badaczem, który integruje podejście psychologiczne z pedagogicznym jest Mark Runco. Tworząc swoją teorię twórczości, również zwraca uwagę na niedostatki metodologiczne w badaniach zjawiska i procesu twórczości. Jednocześnie wyraźnie podkreśla, że w literaturze i praktyce badawczej dostrzega dwie błędne tendencje, powodujące, można powiedzieć stronnicze postrzeganie twórczości.

Pierwsze nieporozumienie, polega na tym, iż nader często twórczość utożsamiana jest z posiadaniem talentu w jakiejś dziedzinie sztuki. Skutkiem tegoż błędnego myślenia jest przekonanie, że tylko utalentowane artystycznie jednostki mogą być uznane za twórcze. Takie podejście do twórczości generuje nie tylko problem z kształceniem kompetencji twórczych, ale również zamyka możliwość uznania za twórcze osoby, które nie odznaczają się wybitnymi zdolnościami artystycznymi, ale posiadają znaczne ograniczenia w posługiwaniu się pewnymi materiałami, bądź narzędziami ze względu na swoją chorobę, stan funkcjonowania, trwałą niepełnosprawność, a które intensywnie demonstrują i realizują swoją potrzebę tworzenia.

Dlatego też, jako terapeutka pracująca z osobami z niepełnosprawnościami prowadząca systematyczną obserwację realizacji potrzeb twórczych przez te osoby, jak również ich aktywności twórczej na zajęciach z zakresu rzeźby, grafiki, malarstwa, rysunku oraz zajęć teatralnych, chciałabym podkreślić, że twórczość osób z niepełnosprawnością, tak samo mieści się w obszarze

M. Stasiakiewicz, *Twórczości i interakcja*, Poznań 1999, s. 141.

S. Popek, *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin, 2001, s. 116.

W. Limont., *Syneptyka i zdolności twórcze*, Łódź, 1994, s. 127.

⁴ K.J. Szmidt (red.), *Metody badań pedagogicznych nad twórczością*, Łódź, 2009, s. 14.

⁵ Ibidem, s. 14.

„jak i twórczość samouków, amatorów, czy nieprofesjonalistów. I bynajmniej nie oznacza to, by miała podlegać innym kryteriom oceny, niż te, powszechnie obowiązują. Jest rzeczą oczywistą, że choroba i upośledzenie w znacznym stopniu ograniczają możliwość normalnej pracy artystycznej. Nie ograniczają one jednak indywidualnych zdolności, w sytuacji, gdy potencjał ten zostanie odkryty i należycie wykorzystany przez osobę niepełnosprawną obdarzoną talentem, takie same szanse sukcesu jak osobie zdrowej.

Ważny zasadniczy błąd w rozumieniu twórczości, to sąd, że twórczość ma się wyrażać tylko poprzez wytwór, że każda działalność twórcza musi objąć materialnym produktem, mającym charakter innowacji. Właśnie... nie chodzi o to, jak powinien być właściwie rozumiany, owy innowacyjny artystyczny produkt... z jakiej materii?; jeśli innowacyjny, to znaczy, nowy, dotychczas nie spotykany powstający w toku działalności twórczej?

Wobec pytania, które zrodziło się powyżej, pozwolę sobie odpowiedzieć myślą Władysława Tatarkiewicza, zawartą w pracy: *Dzieje sześciu pojęć*, w której autor nie tylko dokonuje próby dość przejrzystego zdefiniowania pojęcia twórczości, lecz także nakreśla istotę aktywności twórczej człowieka. Zauważa on, że: „Twórczość to odtwarzanie rzeczywistości, by przypomnieć o niej, twórczość to odkrywanie jej praw i piękna, twórczość to kończyć tworzenie jej na nowo, ubogacanie i rozwijanie tym, czego dotychczas nie było”.

Wobec „twórczość” to odkrywanie praw i piękna rzeczywistości, a także tworzenie jej na nowo, wobec tego zanurzymy się teraz w rzeczywistość aktywności twórczej osób niepełnosprawnych i jej miejsca w procesie terapii.

W próbie nakreślenia ważniejszych teorii twórczości, które mają znaczenie dla budowania spójnego obrazu twórczości, badania aktywności twórczej oraz istoty procesu twórczego, chciałabym ukazać, obrazy twórczości i zespół pewnych cech aktywności twórczej, który wyłonił się na podstawie analizy literatury oraz obserwacji zajęć terapeutycznych, których zadaniem jest wyzwalamy aktywności twórczej osób dotkniętych niepełnosprawnością. Celem zajęć terapeutycznych skoncentrowanych na wyzwalamy aktywności osób niepełnosprawnych, jest oddziaływanie procesów twórczych (z niemałą) siłą na życie i funkcjonowanie z niepełnosprawnością, a co za tym idzie, jednoczesne aktywne jego przekształcanie.

A zatem:

Twórczość to konieczność

Twórczość jest procesem niezbędnym dla życia człowieka. Według Antoniego Kępińskiego twórczość to „nie specjalny akt stwórczy, ale konieczność, proces integracyjny”⁶. Gdy człowiek tego procesu z jakiegoś powodu nie może spełnić – umiera. Umiera na różne sposoby, czasami dosłownie, czasami w przenośni. Bo twórczość to nie tylko tworzenie „obrazów, rzeźb, poematów” – tego, co od razu kojarzy się ze sztuką, twórczość to przekształcanie swojego otoczenia, swojej codzienności, także przez osoby niepełnosprawne.

Twórczość to nadawanie swojego własnego porządku światu

Twórczość to nadanie własnego porządku i ładu swojemu otoczeniu. Według A. Kępińskiego pracownik zamykający ulicę, również ma poczucie aktu twórczego, ponieważ przekształca część swojego otoczenia, zmieniając je „na obraz i podobieństwo swoje”. Dlatego też każde twórcze działanie osoby niepełnosprawnej należy uznać za wartościowe.

Twórczość to aktywne działanie

Wszyscy wiemy, że człowiek to z natury istota twórcza i aktywna. Pozbawienie kogokolwiek prawa do pracy, wyrażania swoich emocji i potrzeb jest dla niego torturą. Człowiekowi niepełnosprawnemu bez oporów przykleja się etykietkę „niezdolny do pracy”, która często zamyka mu drogę do jakiegokolwiek aktywności.

W świecie, gdzie każdy ma zajęta prawie każdą chwilę życia, przymusowa bezczynność oddala od ludzi. Czyni człowieka samotnym i nie zostawia nic prócz wewnętrznej pustki. Manifestacje rozpaczy (tj. agresja, autoagresja) z powodu niezaspokojenia tych potrzeb nie są rozumiane. Tłumi się je lekami lub ignoruje. Zachowania te są wołaniem o ratunek o zachowanie człowieczeństwa.

Wyrażanie swoich ukrytych emocji i uczuć poprzez twórczość ma ogromne znaczenie. Pokazuje to, co stłumione i ukryte to, co twórca nie zawsze może wyrazić to słowami. Poprzez swoje działanie ujawnia emocje,

⁶ A. Kępiński, *Melancholia*, Warszawa, 1979, s. 63–64.

o których sam nawet nie zdawał sobie sprawy. Jest to komunikacja nie tylko z otoczeniem, ale też dogłębne zrozumienie siebie, komunikacja z samym sobą. Dzięki aktywności twórczej, już nic nie stoi na przeszkodzie, aby osoba nawet z bardzo złożoną niepełnosprawnością mogła wyrazić siebie, porozumieć się. Dla osoby nie mówiącej, każda postawiona kreska jest wypowiedzianym słowem otoczenia, jest nim kolor farby, a przestrzenią komunikacji staje się kartka papieru, płótno, bryła gliny ugniatana z niezwykłą ekspresją, czy też wytrwałe wycinanie obrazka dłutem w linoleum podczas pracy nad grafiką. Bywa i tak, że jedyną możliwością otwarcia i skomunikowania świata mojego – terapeutę, z wewnętrznym, ale (pozornie!) milczącym na zewnątrz światem uczestnika zajęć jest gra mięśni, które uaktywniają się w każdym kolejnym ruchu i geście odgrywanej scenki pantomimicznej, albo też kilka kresiek i plam na kartonie lub płótnie.

To zaledwie skromny wycinek możliwości terapeutycznego oddziaływania aktywności twórczej w procesie terapii i rehabilitacji osób dorosłych z niepełnosprawnością.

Twórczość to odkrywanie samego siebie

W aktywności twórczej osób z jakąkolwiek niepełnosprawnością jednym z celów terapii jest to, aby zbliżyć się do jej doświadczenia wewnętrznego, do zobaczenia w niej po prostu twórcy tego dzieła. I znowu nie chodzi tu o rozumienie dzieła, jako wielkiego i doskonałego dzieła sztuki, ale materii uzewnętrzniającej piękno duszy i przeżyć niepełnosprawnego, nawet z jego lękami, niepokojami, negatywnymi emocjami.

Trzeba spojrzeć na tego człowieka, uwikłanego w ten niezwykle proces twórczy, jak na twórcę w rękach, którego powstaje doskonały portret otaczającego go świata, wdzianego i odczuwanego przez pryzmat jego uczuć, przeżyć i doświadczeń. Bo przecież: „Ważne jest nie to, jak się stawia kreskę, ale to, co się czuje stawiając ją”⁷.

⁷ B. Matwijów, *Przekaz wartości a działania twórcze*, [w:] Bogusława Matwijów (red.), *Trzecie oko. Szkice o związkach człowieka ze sztuką. Materiały z konferencji: Psychologia a sztuka*, Kraków, 2000, s. 49.

Twórczość to radość

Twórczość uszczęśliwia zarówno tych, którzy z niej korzystają jak i samych twórców. Dla wielu z nich jest ona potrzebą, bez której nie mogą żyć. Jednak tym, co odczuwa osoba tworząca nie jest ani podniecenie, ani strach, tym czymś jest radość. Rollo May, dodaje, że chodzi tutaj raczej o radość definiowaną, jako emocja, która nadchodzi wraz ze stanem podwyższonej świadomości, o nastrój, który towarzyszy pewności, że realizujemy własne możliwości. Szczególnie ważne jest, by osoby niepełnosprawne mogły mieć tę świadomość.

Nie ulega żadnej wątpliwości fakt, że osoby niepełnosprawne dzięki twórczej realizacji swoich pasji odnajdują ukojenie. Odnajdują spokój i szczęście. Pojawia się radość i uśmiech na ich twarzach. Poprzez twórczość czują, że „oni” także „coś jednak” potrafią zrobić i, że mogą to zrobić, dostają taką możliwość od innych, że ktoś daje im szansę. Czują, że mogą żyć jak inni ludzie. Czują, że również mogą tworzyć sami i odnajdują w tym radość.

Wszyscy ludzie, bez względu na rodzaj i stopień niepełnosprawności, mogą być twórcami. Lepią coś, ugniatają, kleją, rwą, malują pędzlem, kredką lub rękoma czy po prostu dotykają. A to właśnie jest twórczość! Osoby, które np. sparaliżowane całkowicie, ale poddają się działaniu muzyki, aromatów, barw, czy wydają proste dźwięki z instrumentów muzycznych, także są twórcami. Każdy człowiek jest twórcą. I właśnie to sprawia, że terapia przez twórczość spełnia tak ważną rolę w procesie rehabilitacji osób niepełnosprawnych. Każdy może tworzyć. A w procesie tworzenia nie ocenia się, czy ktoś jest lepszy, czy gorszy, czy wykonał coś lepiej, czy gorzej. Liczy się to, że po prostu spróbował samodzielnie coś stworzyć, na miarę swoich indywidualnych możliwości. Ważne jest także, by czerpać radość z tego, co się robi, ponieważ radość prowadzi do sukcesu⁸.

Wydaje mi się, że wiele osób z niepełnosprawnością, właśnie czuje się bezpiecznie w momencie, kiedy zaczyna tworzyć. Świat zewnętrzny momentami niezrozumiały, fałszywy, poddaje wątpliwości poczucie bezpieczeństwa. A właśnie za pomocą kartki i ołówka czy sceny teatralnej lub instrumentu muzycznego, potrafią poczuć się w pełni bezpiecznie. Właśnie

⁸ W. Tatarkiewicz, *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa, 1982.

⁹ M. Urbańska, A. Szpankiewicz, *Miejsce i rola terapii przez twórczość w rewalidacji osób z niepełnosprawnością intelektualną*, praca zaliczeniowa z przedmiotu terapia przez twórczość, 2010 (prowadzący: M. Filińska).

zaspokojenie tej jednej z najważniejszych potrzeb w życiu człowieka, dodaje mu siły napędowej do działania. W miejscach, gdzie czujemy się pewnie, dobrze, mamy chęć działać, tworzyć, zmierzać się z wyzwaniami i zatracać się w tym co robimy (ale oczywiście w pozytywnym znaczeniu)¹⁰.

Twórczość to spotkanie

Pierwsze, co zauważamy w procesie twórczym to spotkanie. Twórca spotyka pejzaż, który chce namalować, przygląda mu się patrzy z na niego ze wszystkich stron. Można powiedzieć, że jest nim pochłonięty. Potem spotyka się z samym sobą, z uczuciami, które owy pejzaż w nim wywołał, później następuje zderzenie z materiałem za pomocą, którego chce oglądany przez siebie pejzaż utrwalić. Tu przychodzi mu zmierzyć się ze swoimi umiejętnościami posłużenia się materiałem, by osiągnąć zamierzony cel – namalować, bądź narysować pejzaż. Podejmuje aktywność twórczą.

Miejsc, obszarów i przestrzeni w życiu osób z niepełnosprawnością, w których podjęte przez te osoby działania twórcze, przekształcają je, czynią je potencjalnie rozwojowymi dla niepełnosprawnych, jest o wiele więcej, jednak ja chciałam przedstawić w wielkim skrócie jedynie te najważniejsze.

Aktywność twórcza pełni rolę ogólnorozwojową, zwłaszcza w przypadku osób z niepełnosprawnością, jako podmiotów terapii skoncentrowanej na jej wyzwalaniu. Pozwala łagodzić przykre stany psychiczne i fizyczne, ogólnie mówiąc wpływa korzystnie na poprawę samopoczucia, kompensuje często utracone funkcje.

Dla twórczości nie istnieją takie ograniczenia, których osoba niepełnosprawna nie mogłaby pokonać. W procesie twórczym staramy się podążać za słowami A. Kępińskiego: „Twórczość to każde świadome wprowadzenie własnego porządku w otaczający świat”. Bo efektem procesu twórczego nie musi być nowy rysunek czy rzeźba. Za twórcze można uznać zrobienie kanapki, czy zgniecenie kartki papieru.

Twórczość pozwala osobom niepełnosprawnym na znalezienie dla siebie właściwej drogi, która prowadzi ich do odnalezienia siebie, do odnalezienia własnej wartości i tożsamości – by mogła w niepowtarzalny dla siebie sposób przekazać światu informację: SPÓJRZ OTO JA!

„Jak ręka trzymana przed oczami zasłania największą górę, tak małe ziemskie życie, przesłania nam ogromne światła i tajemnice, których pełen

¹⁰ Ibidem.

jest świat, i ten kto potrafi odsunąć je sprzed oczu, jak ten, który odsuwa rękę, ujrzy wielki blask wewnętrznych światów”¹¹.

To właśnie dzięki wyzwalaniu aktywności twórczej osób niepełnosprawnych, dzięki temu, że tworzymy im możliwości działań twórczych możemy właśnie w pewnym momencie ujrzeć niesamowity blask „wewnętrznych światów” naszych podopiecznych.

Bibliografia

1. Limont W. (1994): *Synektyka i zdolności twórcze*, Łódź.
2. Matthiessen P. (1998): *Śnieżna pantera*, Warszawa.
3. Matwijów B. (2000): *Przekaz wartości a działania twórcze*, [w:] Bogusława Matwijów (red.), *Trzecie oko. Szkice o związkach człowieka ze sztuką*. Materiały z konferencji: *Psychologia a sztuka*, Kraków.
4. Popek S. (2001): *Człowiek jako jednostka twórcza*, Lublin.
5. Stasiakiewicz M. (1999): *Twórczość i interakcja*, Poznań.
6. Szmidt K.J. (red.) (2009): *Metody badań pedagogicznych nad twórczością*, Łódź.
7. Tatarkiewicz W. (1982): *Dzieje sześciu pojęć*, Warszawa.
8. Urbańska M., Szpankiewicz A. (2010): *Miejsce i rola terapii przez twórczość w rewalidacji osób z niepełnosprawnością intelektualną, praca zaliczeniowa z przedmiotu terapii przez twórczość* (prowadzący: M. Filińska).

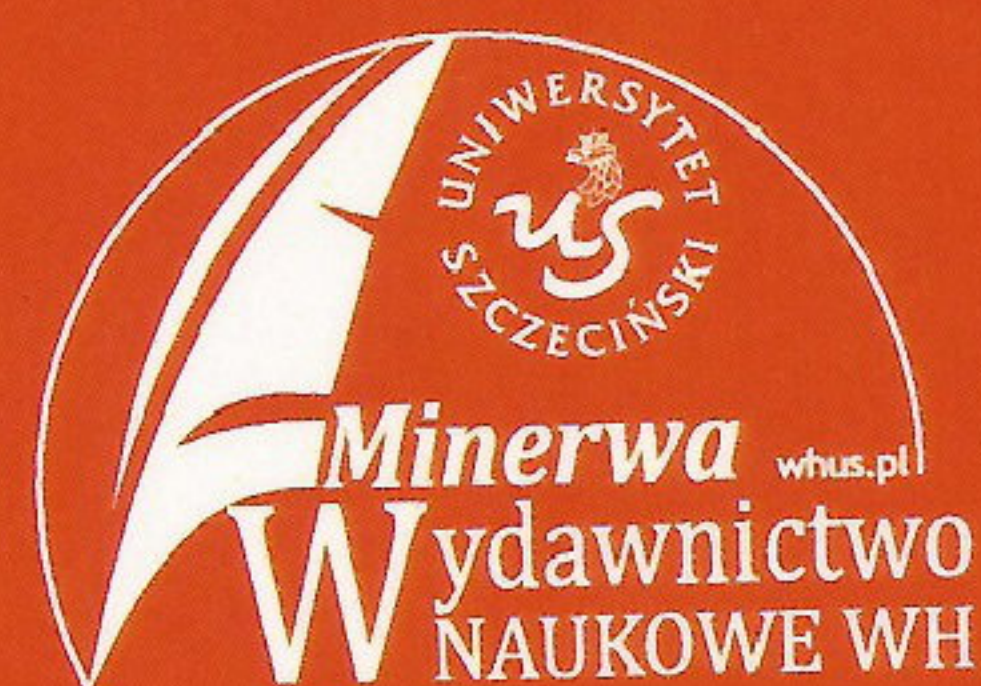
¹¹ P. Matthiessen, *Śnieżna pantera*, Warszawa 1998, s. 183.

Pedagogika specjalna
konceptcje i rzeczywistość

TOM IX



redakcja:
T. Żółtkowska
M. Wlazło



Uniwersytet Szczeciński
Wydział Humanistyczny
Instytut Pedagogiki
Katedra Pedagogiki Specjalnej

EDUKACJA I REHABILITACJA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH
OBLICZA TERAPII